

ORĘDOWNIK OSTROWSKI

Pismo na powiat Ostrowski, oraz miast Ostrowa, Odolanowa, Sulmierzyc, Raszkowa i Skalmierzyc

Administracja: Wrocławska nr. 37.

Telefon nr. 56.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Dwornik w Ostrowie.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr 55

Wychodzi
co wtorek i piątek.

OSTRÓW, wtorek 10 lipca 1934 r.

Przedpłata
miesięczna 1 zł.

Rok 83.

W dniach od 12 do 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Ostrowie Regionalna Wystawa Rolniczo-Przemysłowa. W ramach tej wystawy odbędzie się pokaz materiału hodowlanego połączone z premjowaniem i targiem remontowym dla powiatów kępińskiego, wieluńskiego i ostrowskiego.

W związku z tem odbędzie się w dniu 16-go lipca br. przegląd kwalifikacyjny tych koni przy naziale rzeczoznawców, wyznaczonych przez Komisję remontową w powiecie ostrowskim, a mianowicie: w Skalmierzycach o g. 9-tej przed oberżą p. Dłubka w Ostrowie o godz. 12 tej na targowisku w Odolanowie o godz. 16 tej na targowisku.

Przeгляд ma na celu wyeliminowanie koni nieodpowiednich na remonty.

Powyższe podają p.p. Burmistrzowie i Naczelnicy Gmin osobom zainteresowanym do wiadomości. Ostrow, dnia 10 lipca 1934 r.

Starosta Powiatowy: Dr. Ekkert.

OGŁOSZENIE!

Według doręczonych płatnikom nakazów płatniczych upływa termin płatności II raty dania komunalnych, wymierzonych na rok 1934/5, z dniem 14 lipca 1934 r.

Zarząd Miejski wzywa przeto zobowiązanych do uiszczenia wykazanych należności bezwarunkowo w wspomnianym terminie do Głównej Kasy Miejskiej i uniknięcia w ten sposób dalszych kosztów egzekucyjnych. Z upływem wskazanego terminu stają się niezapłacone należności zaległością, która bezpośrednio w następujących dniach oddana będzie Urzędowi Skarbowemu do przymusowego ściągania.

Podważa przeważną częścią wykazanych danin komunalnych, są opłaty niestanowiące dochodów miasta lecz zwrot kosztów utrzymania zakładów kanalizacji i czyszczenia ściek, Zarząd Miejski przestaje się niezapłacone należności zaległością, która bezpośrednio w następujących dniach oddana będzie Urzędowi Skarbowemu do przymusowego ściągania.

Ostrow, dnia 9-go lipca 1934 r.

Zarząd Miejski: W. Cegiłka, burmistrz.

Wszystkim posiadaczom zwierząt jednokopytowych (koni, osłów, mułów, osiomułów), które nie zostały dotąd malleinizowane podajemy do wiadomości, że winni zwierzęta te doprowadzić do dodatkowej malleinizacji.

Konie, znajdujące się na terenie miasta Ostrowa, które nie zostały dotąd z jakichkolwiek powodów malleinizowane, należy doprowadzić na targowisko w Ostrowie:

a) w dniu 11-go lipca 1934 r. o godz. 16 tej do malleinizacji,

b) w dniu 12-go lipca 1934 r. o godz. 16 tej do sprawdzenia wyników.

Winni niezastosowania się do powyższego pościągnięcia będą do odpowiedzialności karnej.

Ostrow, dnia 10 lipca 1934 r.

Burmistrz: W. Cegiłka.

W dniach 16, 18 i 25 lipca 1934 r. od godziny 6.30 do 18 tej odbędzie się ostre strzelanie na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Lissy, w kierunku lasu smoszewskiego.

Powyższe podaje się jako ostrzeżenie do publicznej wiadomości. Wójtostwo — Odolanów.

Osobiste. Miejscowy proboszcz ks. kanonik Jarosz wyjechał na urlop wypoczynkowy.

Polski Biały Krzyż zaprasza w środę 11-go lipca do „CARLTONU” na DANCING-KABARET. Dzięki obywatelskiemu stanowisku właśc. p. A. Zawidkiego, który nie szczędząc kosztów, pozwolił aby na Dancingu odbyły się popisy pp. artystek baletowych, Polski Biały Krzyż będzie miał możność P. T. Sympatykom uprzejmie rozrywkę. Doskonała orkiestra pięknie odnowiony lokal miły ogród.

A więc w środę do „CARLTONU”

im. Zarządu zaprasza Prezes prof. St. Komeza.

Wydział Kolonji Letnich w Młkstadzie urządza w środę dnia 11 lipca br. o godz. 16 uroczyste pożegnanie dzieci górnośląskich.

Dla Gości uruchamia się komunikację autobusową. Odjazd autobusów nastąpi z dworca autobusowego o godz. 15.30 i 17.15.

Cena przejazdu w obydwie strony 2,—.

Liga Morska i Kolonjalna Oddział w Ostrowie. Dnia 14-go lipca br. (sobota) o godz. 20.30 urządza Liga Morska i Kolonjalna—przedstawienie, w którym biorą udział zawodowi artyści teatralni. Czysty zysk przeznaczony jest w całości na Fundusz Obrony Morskiej. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł są do nabycia w przedsprzedaży w firmie E. Mieloszyński (pod filarami) a ponadto przy kasie w dniu przedstawienia od godziny 19-tej począwszy.

Ci, którzy powracają...

Coraz częściej zdarza się, że na samotnej, małej stacyjce, gdzie w głębi Polski, wysiada z pociągu samotny człowiek. Ogląda się bezradnie dokoła, poznaje własną, pamiętną z lat najczulszych okolicę, może włoską, może niemiecką, ale nikt na niego tu nie czeka. Czasem nawet cała rodzina złożona z ojca matki i dalsi, porządnie ubrani, zacnych ludzi, staje tak na małej stacyjce i nie wie co dalej zrobić. To reemigranci z Francji! Lat temu kilka, a nieraz kilkanaście temu wypędzili ich stąd bieda i brak zarobku. Opuścili kraj rodzinny, z płacem, z żalem, ale z mocną wiarą w własne siły, w własną przedsiębiorczość, w wartość wytrwałej, smielnej pracy, a teraz powrócili tak samo jak wyszli, lub w gorzej jeszcze stanie majątkowym, bez pieniędzy, bez rzeczy, bez pracy. Nikt na nich nie czeka w Ojczyźnie, nikt ręki pomocnej nie wyciąga.

A kiedy zjawia się we wsi otęcza ich ponura niechęć! Pocóż wracali? Tu przecież jest ludzi za dużo, a zarobku za mało. Tu przecież wszędzie pełno jest bezrobotnych, więc ci nowi powiększają tylko ilość potrzebujących wsparcia, a tego wsparcia jest przecież za mało. I ludność wsi rodzinnej, dalecy krewni i dalsi znajomi odpędzają przybyłych od domów swoich gniwni, że oto znów ktoś nowy przychodził prosić o jado i mieszkanie i pracę i żal wzbiera obustronny.

Bo ci, co przyszli, czują się podwójnie pokrzywdzeni. Kiedyś przecież byli wśród swoich tymi właśnie, którzy największą energią życiową i największą pomysłowość. Odwazyli się na podróż daleką, i morzem i lądem, znaleźli pracę na obczyźnie, dorobili się, nawet marzyli że wrócą z groszem i okupią się i osiedzą na własnej roli. Ale Francja tak gościnna, gdy trzeba jej było rąk polskich do pracy, dziś, gdy pracą woli dać swoim, wypędza uchylających cudziemu. Niejednokrotnie reemigranci zmuszeni są pozostawić na obczyźnie meble i sprzęty za drogie kupione pieniądze, bo nikt ich od cudzoziemców nabyć nie chce. A nieraz nawet szmaty zakupywane na obczyźnie trzeba zostawić i odejść, bo nikt za te szmaty nie chce zapłacić.

Nieraz nawet wracając do Ojczyzny ludzie okaleczeni wypadkami w kopalni, bez renty, bez zapomogli, bez grosza, a jeszcze w drodze niesumienne biura podróżnicze wydają fałszywe bilety, a trzędy zatrzymują papiery. Co wówczas przeżywa człowiek ucieszny, który sobie nie może zarzucić żadnego wykożnienia, a którego dotknęła ogromna krzywda? A jeszcze w chwili powrotu nikt wierzyć nie chce, że tak było, w oczach rodaków czysta się niemy wyrzut, a często niechęć i wzgardę.

Tłumy takich nieszczęśliwych reemigrantów przesuwają się codziennie przez stacje wędlowe w Poznaniu i Zabżymiu rozchodząc się potem o żebrającym chlebie po całej Polsce.

Jedyna ostoją tyh nieszczęśliwych ludzi jest u nas w Ostrowie „Opleka Dworcowa”, która udziela pomocy przejeżdżającym rodzakom.

Jest dziś konieczną, palącą potrzebą społeczną przyjść w pomoc reemigrantom polskim z Francji. Należy zdać sobie sprawę, że wśród różnych kategorii bezrobotnych ten element reemigracyjny jest najbardziej potrzebującym, i niejednokrotnie bardzo wartościowym. Jeśli bowiem pominiemy pewną ilość tych włóczęgów, którzy ani w kraju ani za granicą nie są zdolni do twórczej pracy, to jednak większość reemigrantów to żywił dotad, to ludzie porządni, nawykli do unormowanych stosunków, nieraz świetni fachowcy w swoim zawodzie, którzy koniecznie znaleźli powinnni oparcie materialne i moralne w Ojczyźnie. Nie chcieli przecież być ciężarem swoim i dlatego poszli w świat, jeśli jednak los przeciwny rzucił ich na poniewierkę, nie trzeba, aby tułaczka ta stała się jeszcze bardziej gorzką przez zupełny brak zrozumienia niedoli emigrantów przez własne społeczeństwo. Nie trzeba, aby przed tymi ludźmi zamykały się serca i domy bezlitośnie i bezdusznie.

Najłatwiej przyjść można w pomoc naszym reemigrantom przez dopisanie datkiem i współtwórcę uświetlić „Opleki”. Zapisujemy się na członków „Opleki Dworcowej”.

Na otwarcie basenu kąpielowego.

Długo może nawet za długo czekać musiał gród nadolobocki, miasto nasze wspaniałe, na to cacko nowoczesnego budownictwa kąpielowego, które pod lasem na Szczygliczce powstało i ma wszelkie pretensje do poziomu prawdziwie europejskiego.

Bo też naprawdę politowania godny był los mieszkańca Ostrowa, którego natura niewiadomo za co tak upodobała. Ani rzeki, ani ucieleśnione miejsca nie kąpiel jakiej pragnie się w gorące dni lata. A to co było, nazwać można smutną historją. Zwiastowały z determinacją głowy szliśny korzystać z wód i urządzeń kąpielowych, które miały tyle wspólnego z wodą i możliwościami wygodami, co pleniak z wiatrakiem.

Od pewnego czasu stał się modny Antonin. Nie ten dawniejszy prymitywny, opuszczony ale dalszy. Stało się to z chwilą kiedy energiczne ręce spreparowały coś na kształt małego wenecjańskiego Lida. Plaża, kabiny, łóki, tarasy, kwiaty. W niedzielę muzyka, dancing. Bardzo pięknie! Ujmijcie nawet. Ale cześć w tem, że nie każdy może na to sobie pozwolić! Antoninśka eskapada odstrasza każdego kosztami, a z tem podobno dzisiaj się dobrze liczą wycieczki. O! jeszcze jak! Jedno — zbyt wielka odległość — więc: kosztu komunikacji, drugie ceny miejscowe aczkolwiek usprawiedliwione nie mogą liczyć na ażerszą kieszonkę kryzysowego obywatela.

Zaczem wyłoniła się idea wybudowania nowego basenu kąpielowego, odpowiadającego mieszkańcom Ostrowa pod każdym względem. Smiałej inicjatywie przyklasano żywo społeczeństwo przez rozpoczęcie eklatów. Wykreślono odpowiednie plany. Zabrano się z entuzjazmem do pracy którą wykonał Magistrat przy współudziale finansowym Obywatelstwa i Funduszu Pracy. Całkowita robót kontynuowano siłami miejscowych bezrobotnych.

Oto dziś patrzamy z prawdziwym uznaniem na gotowe, wspaniałe dzieło wystawione z amerykańskim rozmachem i wszelkimi kosztami. Mamy przed sobą według najnowszej techniki urządzonej duży kwadrat basenu o pochylonym betonowym dnie. Przez filtry sączy się niespotrzeżona woda i rozplywa się doskonała czysta pozbawiona wszelkich mianek i nieczystości. Elektryczna skocznia, galerje, sielone trybny, wrandy, kabiny, plaża, słowem czysta rozkosz! Nic dziwnego. Jest to bowiem jedno z najwspanialszych i największych urządzeń tego rodzaju w kraju. Możemy być naprawdę dumni! Powinnować inicjatorom!

Obszerne czyste plaża przylega do wysokiej ściany lasu

gdzie w przyszłości planuje się zaciszny park, miejsce odpoczynku i przechadzek kąpielowiczów. Bilety wstępu jakoteż kosztu komunikacji będą umiarkowane, dostępne dla każdego co leży nietylko w intencji społeczeństwa lecz i Magistratu.

Od chwili otwarcia uroczystego, które odbędzie się w niedzielę 15-go bm. przedpoł., chodząc będziemy tam często aby plawić się i radować słońcem, powietrzem, piaskiem i wodą. Będziemy używać ruchu i dużo, dużo przebywać w wodzie jeśli tylko pogoda pozwoli. Nie należy bowiem zapominać o wartości i znaczeniu pływania, któremu powinno poświęcać się dużo uwagi zwłaszcza w sferze młodzieży. Temu ma przede wszystkim służyć ten basen! Ruch, woda, powietrze i słońce to są czynniki które wywierają dobroczynny wpływ na organizm człowieka, hartują ciało przyzwyczajając je do ustawicznych zmian temperatury otoczenia. Woda oczyszcza powierzchnię naszej skóry, wzmacnia system nerwowy, wpływa dodatnio na obieg krwi, pracę serca i płac, wyrobienie i postawę oraz na przemianę materji.

Pływanie ma też znaczenie bardzo praktyczne i użyteczne. Kto umie dobrze pływać i nurkować zabezpieczony jest od wypadku utonięcia (ile to osób gnie rocznie „mokrą śmiercią!”) Jeżeli ponadto rozporządza odpowiednią siłą ciała i znajomością ratowania tonących, może nieść pomoc bliźniemu i ocalić go od śmierci. Na wypadek zaś ślaby żołnierskiej w polu w czasie wojny przebywanie w wodzie przetrzeźni wodnych umożliwi niejednokrotnie wykonanie zadania bojowego.

Tak więc cieszyć się należy że Ostrowowi przybyło narzędo tak pożyteczne i pożądane ze wzgl na warunki — znakomite publiczne urządzenie. Zwyć trzeba nadzieje, że spełnić będzie ono dobrze swoją rolę. A ci którzy tam będą gospodarzyć przyczynią się też niewątpliwie do podniesienia kulturalnego sportu wodnego w naszym mieście. — Budowa wyrobna została przez budowniczego-architekta pana Kornaszewskiego z Ostrowa.

— Al. Sz. —

Pielgrzymka ku Jasnej Górze. Wczoraj w godzinach przedpoł. przechodziła przez Ostrow liczną pielgrzymka spiesząca ku Jasnej Górze. Pątnicy wyruszyli w piątek rano z Poznania. W Ostrowie zatrzymali się na krótkie nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Audycja literacka. 14 lipca br. rozgłosnia poznańska nada audycję literacką poświęconą poezji Wojciecha Bąka (ostrowsiaka). Pierwszy zbiór wierszy wydany niedawno przez Wojciecha Bąka stanowił istotne wydarzenie w kulturze polskiej i zwrócił uwagę na jego poezje.

Poświęcenie „Domu Młodej Polki” w Bninie. Staraniem Związku stanął w Bninie „Dom Młodej Polki”. W pięknej okolicy, na wzgórzu nad jeziorom otoczony jest pięknymi lasami. Jest on dwupiętrowy. Na parterze mieszczą się: jadalnia, pokoje komendy, izba chorych i kuchnia, na górze zaś sypialnie i kaplica. Dom ten ma się stać ogniskiem pracy Związku, punktem, w którym grupować się mają działania poszczególnych kół. Uroczystego otwarcia i poświęcenia „Domu” dokonał J. Em. ks. Kardynał-Prymas Hiłnd.

Stulecie Korporacji Kominiarzy. W Poznaniu obchodzili w niedzielę Korporacja Koncesjonowanych Kominiarzy jubileusz stoletulej rocznicy istnienia. W czasie uroczystości dyplom członka zasłużonego otrzymał p. Fengler z Ostrowa.

25-letni jubileusz swej pracy zawodowej obchodził w tych dniach mistrz piekarski Piotr Stęczniowski. Jubilatowi składamy życzenia na dalsze lata pracy.

Biblioteka T. C. L. (w Domu Katolick.) jest w bież. tygodniu z powodu inwentury zamknięta.

Harcerze jada w góry! Drużyna harcerska pozaszkolna im. Zawiszy Czarnego wyrusza 15 bm. na obóz letni do Nowego Targu.

Jeszcze jedno „święto”. W powodzi różnorodnych „świąt” organizuje się obecnie „święto Polskich Gór” w czasie od 5-go do 15-go sierpnia. Dla uczestników „świąt” przewidziane są zainki kolejowe do Zakopanego. Kulminacyjnym punktem uroczystości, właściwym świętem będzie dzień 12-go sierpnia br.

Ustalenie w Polsce polskiej waluty. Pan Prezydent Rzplitej podpisał rozporządzenie z mocą ustawy „o wierzytelnościach w walutach zagranicznych i o przerachowaniu niektórych tych wierzytelności na walutę polską”. Dekret władze kres zawierania transakcyj w najróżniejszych walutach zagranicznych. Ostad wszystkie wewnętrzne transakcje i zobowiązania regulowane będą wyłącznie w walucie polskiej.

Ulgi w opłatach szkolnych. W nadchodzącym roku szkolnym wprowadzono tylko ulgi dla dzieci pracowników państwowych, dla dzieci niezamożnych rodziców, kawalerów „Wirtuti Militari” oraz Medali Niepodległości.

Sprawa reformy szkół powszechnych oraz szkolnictwa średniego. Gdyby ustawa została zastosowana z całą surowością, musiałoby uleść likwidacji kilkadziesiąt szkół już z rokiem szkolnym 1934/35. Z tego względu Ministerstwo Oświaty zdecydowało się odroczyć wykonanie reformy do 30-go czerwca 1935. Rozporządzenie w tym względzie ukazać się ma w najbliższym czasie.

OBWIESZCZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia wprowadza instytucje lekarzy domowych.

Na terenie pow. Ostrowskiego ustanawia się następujących lekarzy domowych, którym przydziela się ubezpieczonych zamieszkałych w poniżej wyszczególnionych miejscowościach i rejonach.

- 1) Lekarz domowy Dr. Chmielewski — ordynuje w dni powszednie za wyjątkiem soboty od godz. 10—12 i 4—5.
- 2) Lekarz domowy Dr. Karpowicz-Ostrów — ordynuje w dni powszednie od godz. 8—11 i od 17—19.
- 3) Lekarz domowy Dr. Wojtkiewicz-Ostrów — ordynuje w dni powszednie w godz. od 9—12 i od 15—17.
- 4) Lekarz domowy Dr. Kahl-Skalmierzycy — ordynuje w dni powszednie od godz. 9—12.
- 5) Lekarz domowy Dr. Nowak-Raszków — ordynuje w dni powszednie od godz. 9—11 i od 16—17.
- 6) Lekarz domowy Dr. Spionek-Odolanów — ordynuje w dni powszednie od godz. 9—11 i od 14—15.
- 7) Lekarz domowy Dr. May-Mikstat — ordynuje w dni powszednie od 9—11 i od 15—16.

Pozatem praktykują dla Ubezpieczalni Społecznej lekarze specjalści.

- 1) Dr. Dubiski, chirurg, Ostrów — Szpital Miejski.
- 2) Dr. Tilgner, specjalista chorób uszu, gardła i nosa — Ostrów, Kaliska.
- 3) Dr. Kryński, okulista — Ostrów, Rynek.
- 4) Dr. Pałasz, specjalista chorób płucnych — Ostrów, Wrocławska.
- 5) Dr. Białasik, chirurg — Pleszew.
- 6) Dr. Bolewski, chirurg — Krotoszyn.

Ubezpieczeni zwracają się z poświadczeniem pracodawcy i legitymacją Ubezpieczalni Społecznej bezpośrednio do lekarza domowego.

Z pomocy lekarzy specjalistów korzystać można jedynie za przekazem który wystawił lekarz domowy. Wyjątek stanowią nagłe wypadki.

Wnioski o ewtl. inny przydział lekarza domowego należy kierować do lekarza obwodowego, który urzęduje w Ostrowie, przy ul. Wrocławskiej 11, w dniach: w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. od 11,30 — 14-tej i w Odolanowie w dniach środy, w godz. od 11,30 — 13-tej. Uwzględnić się będzie jedynie wnioski uzasadnione. W wypadku uwzględnienia wniosku o zmianę przydziału lekarza domowego, przydział obowiązujący będzie do końca r. b.

Rejony lekarzy domowych.

Ustanawia się następujących lekarzy domowych, którym przydziela się rejony z ulicami niżej wyszczególnionymi:

Podział miasta Ostrowa na rejony.

Rejon I. Dr. Chmielewski obejmuje ulice:

Gimnazjalna — Kasprowicza — Kaliska — Kard. Ledóchowskiego — Kościelna — Konopnickiej — Królowej Jadwigi — Mickiewicza — Rejmona — Rynek Sądowa — Słowackiego — Staszycy — Starokaliska — Szpitalna — Wodociąg — Droga Wysocka — Zeromskiego.

Rejon II. Dr. Karpowicz obejmuje ulice:

Prosta — Parkowa — Plac Bankowy — Stare Targowisko — Starotargowa — Spokojna — 3. Maja — Wigury — Wrocławska — Dr. Wrocławska — Zaczysze — Za Bórnica — Zduńska — Dr. Zębewska — Zwirki — Żydowska — Cejna — Dąbrowskiego — Fabryczna — Kościuszki — Koszarowa — Kompały — Krótka — Marszałka Piłsudskiego (od ul. Wrocławskiej do Koszarowej).

Rejon III. Dr. Wojtkiewicz obejmuje ulice:

Bratnia — Dr. Gorzycka — Grobla — Krzywa — Dr. Krotoszyńska — Kwiatowa — Łąkowa — Marszałka Piłsudskiego (od Koszarowej do Dworca) — Nowa — Ogrodowa — Dr. Odolanowska — Okólna — Dr. Pleszewska — Polna — Przy Lotnisku — Przy moście kolejow. — Raszkowska — Różana — Dr. Raszkowska — Sienkiewicza — Składowa — Skryta — Strumykowa — Sukiennicza — Towarowa — Ulańska — Wspólna — Wiejska — Wierzbowa — Zielona.

Rejony lekarzy domowych.

Ustanawia się następujących lekarzy domowych, którym przydziela się rejony z miejscowościami niżej wyszczególnionymi:

Rejon I. Dr. Chmielewski obejmuje miejscowości:

Adamiec — Bibjanki — Kąkolow — Kęszycy I. i II. — Krepa — Latowice — Ołobok — Pruśliń — Rososzycy — Sieroszewice — Spalony — Trąba — Wtorek — Zameczek Leśny.

Rejon II. Dr. Karpowicz obejmuje miejscowości:

Antonin — Budy — Brygidki — Cegielnia — Drygas — Gorzyce Wielkie — Janków Przysz. — Kamienice Stare — Kamienice Nowe — Kociemba — Ludwików — Lipie — Mały Borek — Mańków — Młynków — Parczew — Parczew-Weźtra — Pardolin — Piec Górny — Przygodzice — Sadowie — Smardów — Strugi — Strugi Tarchalskie — Szperek — Topola Mała — Topola Wielka — Weźtra — Wysocko Małe — Wysocko Wielkie — Za Wysocko — Zębów — Zębów - Borek — Zmysłona.

Rejon III. Dr. Wojtkiewicz obejmuje miejscowości:

Baby — Bagatela — Będzieszyn — Błogoraje — Biniew — Czekanów — Fabryka — Franklinów — Górzeńko — Górzno — Grębów — Gutów — Karski — Kawetczyzna — Kołatajewo — Krakowice — Kwiatków — Kwiatkówek — Lamki — Lewkowiec — Lewków — Michałków — Miejski Las — Młynów — Nowa Krepa — Nowy Staw — Piaski — Radłów — Rejtanów — Słaborowice — Słaborowice Nowe — Sobezyna — Sobótka — Sobótka Nowawieś — Sobótka Maławieś — Sobótka Wielkawieś — Stary Staw — Szczury — Szczygliczka — Swiętligów — Weneja — Wrotycz — Zacharzew — Zalesie.

Rejon IV. Dr. Kahl, obejmuje miejscowości:

Bilczew — Biskupice Ol. — Boczków — Brodów — Chotów — Cierniak — Czachory — Czerniak — Droszew — Eliżanka — Fabjanów — Gałazki — Gałazki Małe — Gałazki W. — Glapiniec — Głuski — Gniazdów — Gostyczyna — Kościuszków — Kotowicko — Kowalew — Kowalewów — Kurów — Leonardów — Leżona — Małanka — Mączniki — Miedzianów — Migdałki — Morawin — Ociąż — Osiek — Pawłówek — Pawłów — Podkoce — Psary — Radziszew — Skalmierzycy Nowe — Skalmierzycy — Sławin — Stary Sławin — Strzegowa — Słwniki — Smiłów — Trkusów — Węgry — Wielopole — Zabłocko — Zakrzewki — Zawady — Zakwiecie.

Rejon V. Dr. Nowak, obejmuje miejscowości:

Baszyny — Biegani — Bieganiuk — Borowiec — Bykownia — Cegły — Dąbrowa — Drogosław — Głogowa — Grudzielec — Grudzielec Nowy — Janków Zalesny — Jaskółki — Jastrzębiec — Jelitów — Józefów — Klimek — Korytnica — Kulas — Leśniówka — Ligota — Łąkoćiny — Majcher — Miłowice — Moszczanka — Moszczanki — Oledry — Marjanów — Niemojewice — Mychy — Odrodzenie — Piaski koło Raszkowa — Pogrybów — Przybysławice — Raszków — Raszkówek — Rąbczyn — Roszki — Skrzebowa — Stary Las — Sulisław — Szczerawice — Teresiny — Ugrzela — Walentyńów — Witek — Wrzońca — Zielonka — Złotykokot.

Rejon VI. Dr. Spionek, obejmuje miejscowości:

Baby — Bałamęce — Bartnia — Bażantarnia — Bładaszki — Bógdaj — Boników — Borowina — Bronisławka — Chalupki — Chojnik — Chruszczyn — Cieszyn — Czarnylas — Czesławice — Daniszyn — Dębica — Dobrzec — Dziubek — Florek — Garki — Glińnica — Gorzyce Małe — Gorzycki Małe — Grabie — Granowiec — Grochowska — Harych — Hetmanów — Huta — Janisławice — Jarostów — Jędrzejowski — Kaczory — Kalkowskie — Kamionka — Karłowice — Kąty Śląskie — Kobinka — Kocina — Konradów — Kopalina — Kotowskie — Kotyłow — Krzyżaki — Krzyżno — Kuroch — Kuźnica Kącka — Kuźnica Sośnińska — Laski — Lipiny — Łacnów — Łomy — Marjak — Mazury — Młynik — Mogiłka — Mojawola — Możdzanów — Nabyszyce — Nadstawkę — Nowyświat — Odolanów — Oreb — Palczew — Papiernia — Pawłów — Pila — Popłonyk — Przerwa — Przydziałki — Raczycy — Radziwiłłów — Smugi — Sośnie — Starza — Stuża — Surmin — Surmin Nowy — Szklarka — Szmata — Sciegna — Swieca — Tarchały Małe — Tarchały Wielkie — Tartak — Trzciny — Uciechów — Warszły — Wiczorki — Wielbin — Wierzbno — Wisławka — Wrzesina — Wrzosina — Zawidza — Zawidzyn — Żabnik — Żurów.

Rejon VII. Dr. May, Mikstat, obejmuje miejscowości:

Biskupiec Zabaryczny — Bogufalów — Brabenty — Chynowa — Czubaki — Drabenty — Grodziny — Galanty — Jezioro — Kabaś — Kaliszkowice Kaliskie — Kaliszkowice Ołobockie — Kania — Katarzynów — Kędziory — Klady — Komorów — Kołtun — Kozaki — Krzaki — Ławiczki — Małolepszy — Michałki — Mikstat — Mrowia Struga — Namysłaki — Patka — Pałszew — Para — Pardyka — Piononje — Przedborów — Przygodziczki — Pustkowie — Komorowskie — Roguszew — Siedlec — Starawieś — Strzyżew — Strzyżówek — Szynki — Wanda — Wydarta — Wywozy Strzyżewskie.

Towarzystwo Młodzieży Starszej „Grono Przyjaciół” w Krepie

urządza w niedzielę, dnia 8 lipca br.

ZABAWĘ LATOWĄ

na bolsku sokolem w Krepie.

Początek o godzinie 3-ciej po południu. — Koncert doborowej orkiestry. — Różne atrakcje. — Tańce na murawie. — Tani bufet na miejscu.

O liczny udział Szanownego Obywatelstwa proszą **ZARZĄD.**

Towarzystwo OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

urządza w niedzielę, dnia 8 lipca 1934 r.

ZABAWĘ LATOWĄ

na placu zabawowym Towarzystwa za parkiem.

W razie niepogody tydzień później. Początek o g. 3 (15 min) Wstęp 20 groszy. — Wstęp 20 groszy.

Zakład techniczno-dentystyczny

Helena Brońska

ulica Raszkowska nr. 4, miesz. 7

przyjmuje pacjentów prywatnych z miasta i okolicy od godziny 9 do 1 i od 3 do 6-tej.

Dla PP. Urzędników dogodne warunki.

Dla członków Ubez. Społecznej odpowiedzialni ulgi

UCZENICA może się zgłosić.

LOSY do II. klasy NADESZŁY.

Termin wykupu do dnia 14 lipca 1934 r.

— Jeszcze można nowe losy nabyć! —

Kolektura Loterii Państwowej

MARJAN NERSKI (dawn. Bronisł. Nerska),
Ostrów (Pozn.), ul. Raszkowska 86 — telefon 23.
Filja Gniezno, ul. Chrobrego nr. 31.

Z uwagi na ustawę z dnia 5. III 1934 (Dz. U. nr. 40) polecam do chowu 6 knurów

uznanych przez Wielkopoleką Izbę Rolniczą i 10 proś. macior rasw. angielski i kr. ostrochelski.

Doblesław hr. Kwilecki Kobylniki-Kościan.

Tow. Powstańców i Wojaków w Ostrowie

donosi, że w poniedziałek, dnia 16 lipca 1934 o godz. 20-tej w Hotelu „Polonia” odbędzie się

Nadzwyczajne WALNE ZEBRANIE

stosownie do par. 16 i 17 statutu Kasy pośmiertnej.

W razie nieprzybycia pożądaney ilości członków, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne.

Zarząd Tow. Powst. i Wojaków:

Wojciechowski, skarbnik. Adamski, sekretarz. K. Asł, prezes.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Sulmierzycach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sulmierzycy role k. 1015 na imię rolnika Piotra Zielińskiego w Sulmierzycach, zostanie w drodze egzekucji

dnia 25 sierpnia 1934 o godz. 10 przedpoł.

wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 2. Powyższa nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórkiem i ogrodem domowym oraz chlew o łącznej powierzchni 0,1227 ha. Wartość użytkowa budynków 80 mk., roczna kwota podatku budynkowego 8,86 mk., Nr. 176 ks. podatku budynkowego, Nr. 1286 matrykuły podatku grunt. Wznanie o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. XII 1931 r. Odolanów, dnia 27 czerwca 1934 r.

Nr. 1. K. 16/31 SĄD GRODZKI.

Uchwała. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem kupca R. Baranowskiego w Ostrowie, ul. Kolejowa 6 po odbyciu terminu końcowego uchyla się.

Ostrów, dnia 13 marca 1933 r.

4. N. 6/25 SĄD GRODZKI.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Ostrowie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 12 lipca 1934 r. o godzinie 10-tej w lokalu w Ostrowie przy ul. Zduńskiej 22, celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego w Ostrowie, w składce Urzędu odbędzie się sprzedaż z licytacji, niżej wymienionych nieruchomości: skrzynka do umieszczenia aparatu radij., 2 obrazy ścienne, figurka z lustrem bronz., bufet kuchenny, 2 stoły pokojowe, lustro wiszące w oprawie, stojak do wieszania rzeczy, 2 zegary ścienne używane, 2 pompki do rowerów, rewolwer bębnowy, maszyna do dziurkowania cholewek, para rogów jelenich, torba myśliwska, piszczałka z drzewa, 3 ramy do obrazów, środki lecznicze dla bydła, 3 maszyny szwskie.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 9,30 do 10-tej w podwórzu Urzędu Skarbowego. za Kierownika Urzędu Skarbowego Kubacki, Kłor. działu egzekuc.

LOSZY!! do II. klasy nadeszły!!!
Termin wykupu do dnia 14. VII. br. Jeszcze można nowe losy nabyć.
Kolektura Loterii Państwowej
Konstanty Kazowski, Ostrów, Rynek 36.

Z dniem 1 lipca 1934 r. przeniosłem z Ostrowsza do Ostrowa, moją kancelarię adwokacką, która odtąd mieści się przy ul. Wrocławskiej nr. 1—3 (w domu p. Hentschlowej).
Ostrów, dnia 3 lipca 1934 r.
HELJODOR CISZAK, adwokat.

W drodze pisemnych ofert

sprzedam pozostały zapas towarów (garnki kamienne, doni zkl kwiatowe, cylindry do lamp, flakanki i t. p.) należące do Masz Upadłościowej firmy: Kasmierz Billiński w Ostrowie. Wymienione towary oglądać można codziennie od 9 do 12 lipca włącznie, w godzinach od 10 do 13 u zarządcy masy w Ostrowie, Rynek 22, I piętro. Pisemne oferty gotówkowe należy składać

do dnia 14 lipca 1934 r. u podpisane.

Otwarcie ofert i sprzedaż nastąpi w dniu 17 lipca 1934 o godz. 12 w biurze zarządcy masy. Zastrzeżenie się nie uwzględ. żadnej oferty, wzgl. dowolny wybór oferenta.

Ludwik Pisula, Ostrów-Rynek nr. 22, I ptr. zarządca Masy Upadłościowej.

Wózki dziecięce
polecą
Wytwórnia Wózków Dziecięc.
ul. Raszkowska 26 naprzeciw ul. St. Targowej
Przyjmuje się obciążanie i podszewkowanie budek oraz wszelkie reperacje wózków.

Mam zaszczyt Szan. Publiczność miasta Ostrowa i okolicy niniejszem zawiadomić, że z dniem 2-go lipca 1934 r. otworzyłem przy ul. Wrocławskiej 9, (dom p. Kubery)

skład towarów krótkich

i proszę o łaskawe poparcie.
Ceny przystępne. — Skora i rzetelna obsługa.
Z poważaniem
Stanisław Gnat.

MYDŁA toaletowe, PUDRY, KREMY, WODY kolońskie, WODY kwiatowe, PASTY, PROSZKI i SZCZOTECZKI do zębów, oraz wszelkie artykuły TOALETOWE i KOSMETYCZNE

— poleca po znanych — niskich cenach
JAN RUDNICKI - DROGERJA - OSTRÓW
ulica Kaliska nr. 5 — Telefon 270.



Ostrzeżenie! Podjęmy do publicznej wiadomości, że kaptanie w rzekach Ołoboka i Niedźwiadzie, jest surowo zakazane. Winnych pociągnie się do odpowiedzialności karnej **Ołobocka Spółka Meljoracyjna.**

Rozwiązanie Tow. Powstańców i Wojaków. Według wiadomości „Kurj. Poznańskiego” w tych dniach Towarzystwo Powstańców i Wojaków w woj. poznańskim, otrzymało od starostów zawiadomienie o odmowie rejestracji tych organizacji, temsamem więc o ich rozwiązaniu. Podobno Tow. wnoszą przeciw tym decyzjom odwołania.

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dn. 1 lipca 1934 r. dotychczasowe Rejonowe Biura sprzedaży Państwowego Monopolu Spirytusowego ulegają likwidacji, a czynność tych zakładów przechodzi do zakresu działania Wytwórni P. M. S.; dyrektorem tych wytwórni przysługuje dotychczasowe uprawnienie Kierowników Rejonowych Bur Sprzedaży.

W związku z powyższym począwszy od dnia 1 lipca br. uległy zmianie nazwy dotychczasowych Zakładów P. M. S., których nazwy obecnie brzmią: Państwowy Monopol Spirytusowy w Poznaniu, Toruniu itd., Państwowy Monopol Spirytusowy Rektyfikacja Spirytusu w Toruniu itd., Państw. Monopol Spirytusowy Hartownia w Poznaniu i t. d. zależnie od miejscowości, w których poszczególne zakłady się znajdują.

Obniżenie podatku hotelowego. Pobierany od roku 1924, podatek hotelowy, płacony przez gości przy wynajmie pokoju noclegowego, postanowiły Korporacje Miejskie obniżyć z 30% na 10% od ceny wynajmu i to od 1. IV. 1934 r. Z tej przyczyny spodziewany jest większy napływ przeczynnych i wogóle ożywiony ruch w mieście.

Ze życia Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 r. Koło w Ostrowie. W lokalu klubowym odbyło się w dniu 6-go bm. zebranie, któremu przewodniczył prezes Organizacji, wspominając o morderstwie na osobie śp. m. Bronisława Pierackim, odczytując życiorys zamordowanego w dniu 15 czerwca br. ministra niepodległościowca. Pamięć o nim uczcili przez powstanie z młocem i zachowaniem jednomyślnego milczenia, poczem przystąpiono do wykonania spraw porządkiem obrad przewidzianych. Prezes Organizacji zakomunikował obecnym, że w dniu 5 i 6 sierpnia 1934 r. odbędą się w Krakowie XIII. Zjazd Legionistów Polskich, spełniając do którego udzieliła w zeszłym bratniej organizacji. Zgłoszenia przyjmuje prezes do 9 7. br. za wpłatą 5 zł na kartę uczestnictwa.

Następnie prezes odczytał okólniki i pisma z Zarządu Głównego z których wynika, że Związek liczy obecnie przeszło 14 000 członków zorganizowanych w 172 Kołach, oraz przyznania 92 członkom Koła ostrowskiego dyplomu weterańskiego, na podstawie przesłanych kwestionariuszy weryfikacyjnych, które to dyplomy wręczył odnośnym członkom na następnym zebraniu. Prezes podaje dalej do wiadomości, że w myśl zarządzeń Zarządu Głównego wszelkie pisma państwowych, samorządowych i związkowych winne być skierowane drogą służbową, gdyż bez opinii Koła żadne pismo nie będzie rozpatrywane. W wolnych głosach zabierali głos p. p.: Tyrakowski, Józwiak, Skarbecki, Jondro, Grzęda, Hoffmann, Kajzer, Scott, Stodolny, Rychwałski, Buchwald, Szczodrowski, Zajac i inni.

Zebrań następnie uchwalili w tym roku żadnej zabawy nie urządzać z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego, natomiast polecił Zarządowi przygotowanie strzelania. Organizacjom miejscowym które się wtrącają do wewnętrznych spraw naszej organizacji, zebrani polecił dać odpowiednią odpowiedź. Po omówieniu spraw zatrudnienia bezrobotnych niepodległościowców powiatowych oraz apelu przez prezesa do składania kwestionariuszy weryfikacyjnych po 2 i pół godzinnych harmonicznych obrad zamknął prezes zebranie w obecności 98 członków hasłem „Wolność”!

Żniwa. W tym roku rozpoczęły się żniwa wcześniej wskutek suszy i upałów, jakie panowały wiosną. Urodzaje tegoroczne zapowiadają się fatalnie. Przypuszcza się, że u nas w Wielkopolsce będą one niższe o 30—40 proc. od zeszłorocznych. Jeszcze gorzej zapowiada się zbiór pasz.

Wielkie upały. Donoszą, iż w Nowym Jorku — w Ameryce i w Anglii — w całym kraju panują od szeregu dni wielkie niebываłe upały. W Anglii jest to temperatura niepamiętna od 41 lat.

Ucieczka niebezpiecznego bandyty. Z więzienia sądowego w Ostrzeszowie zbiegł znowu niebezpieczny bandyta Józef Oporowski, ujęty przed kilku zaledwie dniami. W kwietniu rb. Oporowski zbiegł podczas eskorty do Rawicza i ukrywał się przez trzy miesiące, dopuszczając się w tym czasie dwóch napadów rabunkowych. — Z więzienia w Ostrzeszowie zbiegł Oporowski w okolicznościach, które wskazują na to, że jest on niebezpiecznym przestępcą. W chwili, gdy dozorca wszedł do jego celi, by mu przynieść jedzenie, Oporowski silnym uderzeniem wepchnął dozorcę do wnętrza celi i zamknął go w niej. Potem nie napotykając na żadne przeszkody, zbiegł, rozbiwszy siekierą okratowanie, działając go od wyjścia. Za Oporowskim wdrożono natychmiastowy pościg, który narazie pozostał bez wyniku.

Surowy wyrok na włamywaczy. Na ławie oskarżonych w ostrowskim Sądzie Okręgowym zasiadła szajka włamywaczy, która w kwietniu rb. dokonała większej kradzieży w tutejszym składzie p. Józefa Wojciechowskiego w Ryńku, a później przetościła się na teren jurorski i zakradła się do składu p. Zapłaty. Sprawcami okazali się żydzi z Kalisza. Sąd skazał Rechmana Mendle, który okazał się zawodowym złodziejem i był już kilkakrotnie karany, na karę 4 lat więzienia, a jego współników: Genę Rochman i Tauba Rotstein, każdego na rok więzienia i 100 zł grzywny.

Z sali sądowej. W Jutrosinie prowadzili wspólnie biuro posady prawnej niejacy Fraszczński i Zybała. Wyłudził oni w różny nieuczynny sposób od swych „klijentów” kilkanaście tysięcy złotych, a widząc się zagrożonymi, przemieścili swą siedzibę do Gostynia. Mimo ucieczki dosięgła ich ręka sprawiedliwości i osadziła w areszcie. Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał oszustów na surową karę, a mianowicie Fraszczńskiego na 3 lata, a Zybałę na dwa lata więzienia. Obu oskarżonych pozbawił praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Mecz piłkarski. W niedzielę rozegrano tu spotkanie o mistrzostwo klasy C między krotoszyńskim klubem sport. „Aetą” a ostrowskim robotniczym klubem sport. „Naprzód”. Wynik meczu remisowy 1:1 (0:0). Publiczność zebrała się dużo. Sędziowską p. Miodziowski z Ostrowa.

Pociąg Dancing-Bridge Pulmany do Gdyni.

3 dni słońca nad morzem.

Orbis łącząc z Dyr. Ukr. Kolei Państw. organizuje pociąg popularny Dancing Bridge Wagony Pulmano-wskie do Gdyni od 14 lipca na 3 dni.

Powrót dnia 18 lipca rano przed godz. 8 w Poznaniu. Cena przejazdu w obie strony wynosi 14,20 w III kl. a 21,30 w II kl.

Uczestnicy z terenu Województwa korzystają z ugił dojazdowej do Poznania, za okazaniem karty uczestnictwa na pociąg popularny do Gdyni. Karty uczestnictwa nebyczno można li tylko w Orbis-ie w Poznaniu Plac Wolności 9 tel. 5218. Ilość miejsc jest ograniczona.

Orbis wysyła karty uczestnictwa na zamówienie korespondencyjne za uprzednim nadesłaniem należności za kartę uczestnictwa, plus koszty listu poleconego.

Pociągowi towarzyszy wagon DANCING-BAR.

Ze względu na bardzo liczne zgłoszenia i wcześnie zamknięcie listy uczestników tej wygodnej imprezy uprasza Orbis o jaknajwcześniejsze zgłoszenia.

List z obozu z Kurhanna Wołyniu druż. harc. im. H. Dąbrowskiego z Ostrowa.

(Ciąg dalszy z dalszego dodatku).

Kurhany 7. VII. 1934 r.

Szybko mijają dni po dniu w harcowskim życiu obozowym. Pracujemy dużo i systematycznie, krocząc poważnie naprzód. Program harcowski realizuje się na zbiórkach zastępów pod kier. zastępowych i członków Komendy; uprawności, których już kilka rozkazem przyznano, przygotowujemy indywidualnie.

Nowością jest u nas „zastępowy konkurs harcowski”. Dotychczas z tego programu wyzerowano kilka tematów z działu pionierki, obywatelstwa, krajoznawstwa i wyszkolenia polowego. Systematycznie prowadzone są gawędy i referaty z programu kulturalno-oświatowego, który dzieli się na trzy części a) „Harcerstwo”, b) „Polska”, c) „Świat i jego myśl”.

Po południu każdego dnia, po czasie wolnym, są gry i zabawy, czytelnia, śpiew, praca społeczna. Wyniki teostatniej są dobre. Stale przebywa u nas ludność tutejsza, kolonistów, wojska a przede wszystkim wielka ilość dzieci. Do dyspozycji oddajemy naszym gościom przybory do gry, czytelnikę, bibliotekę i radio. W braku pogody siedzimy w wielkim namiocie i tam spędzamy czas na milej pogawędce. Napływ gości jest często tak liczny, że byliśmy zmuszeni zbudować specjalny stół do czytelnia — dziś tych stołów posiadamy aż trzy.

Ogniska udawają się nadal znakomicie, a to dzięki naszym „artystom obozowym” z zastępu „Orłów” Przemka, „Tonka” i „Selepka”.

Przedwczoraj dostaliśmy porządną „szkolę”: burza nawiedziła nasz obóz. Niektórzy druchowie zasmakowali po raz pierwszy prawdziwego życia obozowego. Burza przeszła, myślimy się młziej więcej wyszliśmy i wszystko znowu w porządku. Jeśli początkowo trudno nam było przyzwyczaić się do życia obozowego, to dziś to wszystko uważamy za coś normalnego i własnego i naprawdę dobrego.

Sami się rządymy, sami sobie „kuchelmy”, pracujemy nad sobą i żyjemy według własnego regulaminu. Każdy z nas zadowolony.

Choć się wolińskie niebo otęskolwiek zachmurzyło, uśmiech nie schodzi z naszych twarzy. Wszystko w porządku.

Serdeczne, harcowskie „Czujaj” dla Rodziców, Przyjaciół i kochanego Ostrowa. „Dąbrowiaczy”

Gniezno. (Niezatwierdzony wybór prezydenta.)

Wybrany na prezydenta miasta przez Radę Miejską pan dr. Paweł Piechaczek z Poznania zatwierdzenia nie uzyskał, wobec czego minister spraw wewnętrznych mianował prezydentem komisarzem na okres jednego roku płk. w st. spoczynku Stanisława Wrzalińskiego z Poznania, b. dowódcę 59 p. p. w Inowrocławiu. Wprowadzenie w urząd nowego prezydenta nastąpiło 6 bm. na specjalnym posiedzeniu zarządu miasta.

Listonosze domagają się służbowych butów i zelówek.

Związki niższych funkcjonariuszów pocztowych podejniają akcję w mie. Poczta i Telegr. o przyznanie listonoszom służbowego obuwia: Listonosze domagają się wydawania jednej pary butów i dwóch par zelówek na okres 1 roku, podnosząc, że ze względu na rodzaj wykonywanych przez nich funkcji, wydatki na obuwie zajmują poważną pozycję w ich budżetach.

Nie wolno dolewać wody do wódek monopolowych.

Monopol spirytusowy czuwa nad jakością swoich wyrobów.

Gdy w pewnej restauracji natrafiono na rozpoczętą butelkę wódki monopolowej, sprawdzono jej moc i okazało się, że właściciel do otwartych butelek dolewał wody. Władze skarbowe wymierzły nieuczciwemu właścicielowi restauracji dość znaczną grzywnę pieniężną.

Sprawa znalazła się w sądzie, gdzie skazany tłumaczył się, że ktoś dołał wody i nie udowodniono, aby rozcieńczona wódka sprzedawano. Mając to na uwadze, zapadł wyrok uniewinniający. W Sądzie Najwyższym sprawa przybrała inny obrót. Instancja kasacyjna orzekła, że okoliczność, iż sprzedaż jeszcze nie nastąpiła, jest dla sprawy zupełnie obojętna gdyż samo przechowywanie wódki o zmniejszonej mocy jest karalne.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Tajna gorzelnia w zagrodzie wieśniaczej.

Kalisz. W Koninie i okolicy od dłuższego czasu w sprzedaży pokątnej ukazywała się wódka, t. zw. samogonka. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że w zagrodzie Bronisława Patrzykonta w wsi Lisiec Mały często przebywa mieszkaniec Konina Bolesław Hein, który przed każdym targiem wyjeżdżał ze wsi do miasta z bankami, zawierającymi rzekomo mleko, i umawiał się ze znanymi policji handlarzami samogonki.

W nocy policja niespodziewanie wkroczyła do zagrody Patrzykonta i przyłapała go wraz z Heinem na pędzeniu wódki. Obu gorzelnianych zatrzymano.

Po zgonie wielkiej uczoney.

Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki wystosował do córki śp. Marji Curie-Skłodowskiej, p. Ireny Curie Joliot, depeusz treści następującej:

„Zgon śp. matki Pani ciężką żalobą okryła całą ludzkość, która jej wielkim odkryciem naukowym zawdzięcza olbrzymi postęp w wielu dziedzinach.

Polska traci w śp. pani Curie Skłodowskiej nie tylko uczoną, która imię swej ojczyzny wstawiła w całym świecie, ale i wielką obywatelkę, zawsze przez całe życie czujnie stojącą na straży interesów swojego narodu. W dniu ciężkiej żaloby na ręce Pani składam wyrazy głębokiego współczucia.

Ignacy Mościcki.

Prezes rady ministrów wystosował do córki śp. Marji Curie-Skłodowskiej, pani Ireny Curie Joliot telegram treści następującej:

„W imieniu własnem i rządu R. P. przesyłam Pani wyrazy najgłębszego współczucia i żalu z powodu zgonu Jej matki. Śmierć śp. Marji Curie-Skłodowskiej, wielkiej Polki i wielkiej uczoney, okrywa żalobą na równi z Panią i rodziną, całą Polskę, której zmarła była prawdziwą chlubą.

(—) Dr. Leon Kozłowski.

Tragiczny wypadek samochodowy.

Inowrocław. Michał Frankowski, adwokat ze Strzelna wracał nocą autem od zmarłej matki. W pewnej chwili samochód pomiędzy Wylatowem a Żabnem wpadł (jadąc z szybkością 60 km. na godz.) na przydrożne drzewo i uległ rozbiciu. Adwokat Frankowski doznał złamania obojczyka i ciężkiego poranienia głowy. Poważne obrażenia z wstrząsem mózgu poniósł szofer, sprawca wypadku. Ofary wypadku w stanie b. ciężkim przewieziono do Strzelna.

Organizacja obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

W związku z organizowaniem pierwszego obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej donoszą z Brzeźcia, że komendantem obozu będzie podinspektor policji Graeffler z Komendy Głównej Policji Państwowej z Warszawy, były naczelnik urzędu śledczego w Poznaniu. — Obóz mieścić się będzie w budynkach po 9 bat. szkolnym w szkole podchorążych rezerwy.

Internowani w obozie w pierwszym okresie zatrudnieni przy rozbiórce ruin. — We czwartek bawił w Berezie wojewoda poleski Kostek Bieracki, który na miejscu wydał zarządzenia w sprawie organizacji obozu.

Uruchomienie fabryki fajansu w Chodzieży.

Na ostatnim swem posiedzeniu zajęła się rada miejska uchwałą Kom. Banku Kredytowego, tyczącą udzielenia 7 proc. pożyczki w kwocie 100 000 zł na uruchomienie Fabryki Fajansu. Pożyczkę 7 proc. spłacać będzie magistrat z początkiem każdego kwartału w przeciągu 4 lat.

Rada miejska uchwaliła projekt magistratu w sprawie przystąpienia gminy miasta Chodzieży do Spółki Dzierżawnej Fabryki Fajansu St. Mączaka. W najbliższych tygodniach Fabryka Fajansu zostanie uruchomiona.

Straszny wypadek służącej.

Bydgoszcz. Służąca Stanisława Siekierska, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Służącej, zajętej zaprawianiem konfułtr, w pewnym momencie pękł stoik, przyczem odtamek szkła uderzył ją w oko. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i energicznych zabiegów, oko wypłynęło zupełnie na wierzch, tak, że nie zdelano go uratować.

Niesamowity wypadek śmierci przy karuzeli.

Puck. Niezwykle wstrząsające wrażenie wywołał wśród mieszkańców Pucka wypadek, jaki zdarzył się na placu zabawowym. W czasie biegu karuzeli jeden z uczniów stolarskich, uderzył końcem buta w tętnicę szyjną stojącego obok i przypatrującego się zabawie marynarza z garnizonu puckiego. Uderzenie było śmiertelne, gdyż w parę chwil po wypadku marynarz wyzionął ducha. Na skutek wywołanego zamieszania sprawca wypadku zaginął gdzieś w tłumie gawiedzi, w międzyczasie jeden z marynarzy, któremu zdawało się, że napotkał sprawcę przy motorze karuzeli, poranił dwukrotnie nożem zupełnie niewinnego chłopca.

Policji udało się w krótkim czasie ująć chłopca. Wypadek jest żywo komentowany.

Przemysłnik - student.

Wieluń. Około wsi Strojca, gm. Proszka, straż graniczna zatrzymała wypelnioną dość dużą ilością siłosa, furmankę, powozoną przez wieśniaka i na niej dwóch pasażerów. Straż dokonała rewizji i w sianie znalazła walizkę, a w niej 28 tuzinów platerowanych noży, 28 tuzinów widelcy, oraz 30 pierwszorzędnej wartości brzytwy. Transport ten, jako przemyt, wieziono z Niemiec. Właścicielem walizki był jadący na wozie znany przemysłnik Nusen Lewkowicz, właściciel nieruchomości w Wieluniu, pomocnikiem jego przy przewożeniu tej kontrabandy był Jakób Dawidowicz student politechniki, syn właściciela sklepu galanteryjnego w Wieluniu. Przemysłnik skonfiskowano, a Lewkowicza i Dawidowicza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Koncesje na apteki nabyte z licytacji.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie licytacji aptek. W okólniku tym podkreślone jest, że komornicy zamieszają częstokroć w ogłoszeniach o licytacji aptek na terenie b. Królestwa Kongresowego wzmianki, iż apteka podlega sprzedaży przymusowej wraz z koncesją. Tęgodrodsza wzmianka wprowadzić może w błąd nabywców, gdyż zgodnie z ustawą dla farmaceutów i aptek, nabywca apteki nie ma prawa prowadzić jej na zasadzie koncesji poprzedniego właściciela i uzyskać nową koncesję.

Szczyście dopisało strażakom.

Łódź. Łódzka ochotnicza straż ogniowa wygrała za zakupioną jeszcze przez śp. komendanta dr. Gromana dolarówkę nr. 1147031, kwotę 12 tys. dolarów, która według zawiadomienia Banku Polskiego przerechowana została na 106800 zł. Wygrana przyczyni się do naprawy finansów straży.

Spór o 7 cm. kw. gruntu grozi całej kamienicy.

Niezwykły proces cywilny będzie się toczył w sądzie okr. w Łodzi na tle sporu o bezprawną zabudowę gruntu. Niej. Antonina Ludwiczak, właścicielka placu w zychlinie, wystąpiła przeciwko swym sąsiadom, małżonkom Waligóra, o zajęcie placu gruntu szer. 7 cm. Ponieważ wąski ten skrawek zajmuje ściana piętrowej kamienicy, pełnomocnik pozwanych, adw. Ujazdowski, wystąpił o przeprowadzenie zarachowania gruntu w imię miejsc. Uparta powódka domaga się jednak... zburzenia kamienicy! Przymuszałnie nie dojdzie do zwalenia ściany dużego budynku.

Mosty się wala.

Na ul. Olsztyńskiej odległej o 1 km. od Częstochowy zawalił się most pod wielkim autem ciężarowym, jadącym z przyczepką. Zmurszałe belki nie wytrzymały 15000 kg. ciężaru obu samochodów i z trzaskiem załamały się, a samochody runęły do rowu 2 m. głębokiego. Przyczepka samochodu rzucała się niemal w drzazgi.

Eksplzja butelki z lemoniadą.

Piotrków. Nienotowany dotychczas tragiczny wypadek wydarzył się na ul. Piłsudskiego w Piotrkowie. Powracająca ze sklepu do domu 20-letnia Sabina Słotwna niosła butelkę lemoniady.

W pewnym momencie gaz rozsadził butelkę, a odłamki szkła rozszarpały dziewczynie piersi. Ciężko raną przewieziono do szpitala, gdzie w kilka minut zmarła z powodu upływu krwi, bowiem, jak się okazało, odłamki szkła przecięły naczynia krwionośne w okolicy serca.

Jak reemigrant z Ameryki kupił ratusz w Otwocku.

Ofiarą niezwykłego oszustwa padł reemigrant z Kanady 48 letni Antoni Kowalik, od którego warszawscy wydrwigrosze wyłudziili pieniądze na kupno... ratusza w Otwocku.

Kowalik w czasie wojny rosyjsko-japońskiej dostał się do niewoli w Japonii, skąd przedostał się do Ameryki. Ciężką pracą dorobił się sporej fortuny. Tęsknota za krajem spowodowała, że zabrał zapas gotówki i wyjechał do kraju.

W Warszawie nie znalazł nikogo z dawnych znajomych, spotk. tylko dalekiego „kuzyna“ Karola Barańskiego, który go oprowadzał po stolicy. Kowalik — hotelarz — restaurator z zawodu mówił o założeniu hotelu. Barański znalazł obiekt a mianowicie ratusz w Otwocku. Oglądali budynek „burmistrz“ zgodził się na cenę 250 tys. zł. jako że płaci gotówką i Kowalik wpłacił zadatek w kwocie 50000 zł. Na drugi dzień mieli u notariusza dokonać aktu sprzedaży — kupna ratusza.

Kowalik napróżno czekał, nie zjawił się ani burmistrz, ani kuzyn i dopiero zorientował się, że padł ofiarą wyrefinowanych oszustów.

318 „walecznych“.

W ciągu ubiegłego czerwca wydział wojskowy zarządu miejskiego Warszawy przesłał do starostw grodzkich 318 wniosków karnych przeciwko tyluż nieolejalnym poborowym, którzy mimo szlachetnego obowiązku obywatelskiego zgłoszenia się do rejestracji spisu, nie zjawili się i obecnie będą musieli ponieść smutne konsekwencje tego „pacyfizmu“.

Olbrymią ilość skarg do N. Trybunału Admin. wywołało naruszenie przepisów.

Najwyższy Trybunał Administracyjny jest przeciążony skargami z powodu niedokładnego stosowania przepisów przez władze administracyjne. Okazuje się, że liczba procesów wynikłych z powodu naruszenia przepisów proceduralnych, jest prawie dwa i pół razy większa od cyfry skarg o naruszenie prawa materialnego. W związku z tem urzędy państwowe otrzymały okólnik zalecający zapoznanie się z najnowszą judykaturą trybunału, jak i ścisłe przestrzeganie zasad postępowania administracyjnego.

Sprowadzają sobie 5.000 narzeczonych z Polski.

Centralny wydział palestyński w Warszawie otrzymał zawiadomienie z agencji żydowskiej w Jeruzolimie, iż rząd tamtejszy udzielił pozwoleń na wyjazd do Palestyny dla panien, które mają na-

rzeczonych stałych mieszkańców Palestyny. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe poruszenie w sferach żeńskiej młodzieży żydowskiej w Warszawie i w ciągu paru dni wpłynęło bardzo wiele ofert panieńskich. Według doniesień agencji żydowskiej, 5.000 młodych Palestyńczyków zarejestrowało się jako chętnych do sprowadzenia sobie z Polski narzeczonych.

Spływ harcerzy do Turcji.

W najbliższym czasie wyruszy z Krakowa 16 tu harcerzy czwartej drużyny krakowskiej na dwóch łodziach do Konstantynopola. Łodzie dość dużych rozmiarów budowali sami harcerze i przystosowali je do żeglugi na Dunaju i Morzu Czarnem. Harcerze jadą koleją do Sałatynia, a stamtąd ruszą rzekami Prutem i Dunajem do Morza Czarnego. Harcerze krakowscy wiozą ze sobą zaproszenia do komendantów bułgarskich na zlot wszechsłowiański harcerzy, który odbędzie się w Polsce w przyszłym roku. Na zlot ten mają harcerze zaprosić również harcerzy rumuńskich i tureckich. Przy sposobności harcerze wezmą udział w zlocie harcerzy rumuńskich w Konstancy. Impreza jest pod protektorem wiceministra spraw zagranicznych, p. Szembeka.

Strzały w sądzie krakowskim.

Wczoraj po południu na sali 67 krakowskiego sądu okr. karpnego rozległy się nagle strzały rewolwerowe. — Podał komisarz kontroli skarbu. Franciszek Małek, w zamierze samobójczym trzykrotnie strzelił sobie w usta, w chwili w której sędzia prowadzący rozprawę odczytywał wyrok.

Po pierwszych dwóch strzałach Małek upadł na ziemię i dopiero po chwili padł strzał trzeci w momencie, w którym obecni sędzieli, że stan Małka jest tak ciężki, iż niczego więcej złego sobie nie zrobi.

Pomimo iż trzy kule przeszły przez gardło i szyję, oraz króć potyliczną desperata, nie stracił on przytomności. Poprosił raz jeszcze sędziego i protokółanta i złożył dodatkowe zeznania.

Małek oskarżony był wraz z emerytowanym komisarzem kontroli skarbowej o przekroczenia służbowe i działania na szkodę skarbu państwa. Ciężko ranny Małek zeznał raz jeszcze, iż jest niewinny.

Śmiertelny skok z pociągu.

Lwów. Okropny wypadek zdarzył się na torze kolejowym opodal Persenkówki.

Pasażerowie pociągu przez dłuższy czas obserwowali jakiegoś młodego człowieka, który jechał na stopniach wagonu pociągu zdążającego ze Stanisławowa do Lwowa. W chwili, gdy pociąg znajdował się na przestrzeni między dworcem głównym a Persenkówką, przybył do wagonu kontroler, na widok którego ów mężczyzna wyskoczył z pędzącego pociągu.

Skok pasażera, który jechał bez biletu, był fatalny. Uderzył on głową o słup kamienny i runął na nasyp kolejowy. Na krzyk podróżnych zatrzymano pociąg. Nieprzytomnego i brojącego obficie we krwi osobnika zabrano do wagonu służbowego. Gdy pociąg zajeżdżał na peron dworca głównego we Lwowie, ranny wyzionął ducha.

Jak wykazały wstępne dochodzenia, nazywa się Roman Strut, lat 18, pochodzi z Górnych Laszek.

Do Lwowa jechał w poszukiwaniu pracy „na gapę“, a wyskoczył z pociągu na widok zbliżającego się kontrolersa. Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny sądowej.

Maturzystka nie chciała żyć z mężem bez wykształcenia.

Drohobycz. W Schodnicy, pow. Drohobycz, rozegrał się krwawy dramat rodzinny na tle niesnasek małżeńskich. Przed rokiem pobrał się Józef Ziegler z Borysławia z N. Szymańską z Schodnicy, z którą ma dziecko. Ziegler został powołany do wojska i służy w 53 p.p.6 komp. w Stryju. Obecnie otrzymał on przepustkę i przybył do Schodnicy. Udał się na strych swego mieszkania, gdzie targnął się na swe życie, przebijając się dwukrotnie nożem w okolice serca. Żalany krwią, straciwszy przytomność, spadł ze strychu głową ku ziemi, doznając poważnych obrażeń na głowie. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Borysławiu. Ziegler targnął się na swe życie z powodu niesnasek z żoną, która wedle zeznań świadków, jako maturzystka uważała, że nie wypada jej żyć z człowiekiem bez wykształcenia.

Łotwa będzie drukować banknoty w Polsce.

Łotewski bank emisyjny podjął pertraktacje z polską wytwórną papierów wartościowych o udzielenie najważniejszych zamówień na dostawę druków pieniężnych. Łotwa zamierza drukować w Polsce nie tylko banknoty wyższych wartości, ale również obligacje kredytowe it.d.

Skok do kadzi z płynnym żelazem.

W nocy z czwartku na piątek na terenie Huty Królewskiej w Chorzewie przyszedł 21-letni Ernest Stanek, urzędnik biurowy huty, którego ojciec zatrudniony był przy piecach martynowskich. Jako urzędnikowi pozwolono mu wejść na teren pieców martynowskich. Stanek poszedł do jednego z pieców, z którego wypuszczano surowiec żelazny do olbrzymiej kadzi. W pewnej chwili, korzystając z nieuwagi robotników, Stanek skooczył do jednej

z kadzi, napełnionych 200 centnarami płynnego surowca. Robotnicy rzucili się na ratunek, udało im się jednak wydobyc zaledwie zniekształcone kawałki kości, które pomieścić się mogły w naczyniu pojemności jednego litra.

Już nie Heydenbreck - ale znowu Kędzierzyn

Opole. Przed 6-ma tygodniami podczas specjalnej uroczystości, dokonano — zmiany nazwy miasteczka Kędzierzyn w pow. kozielskim na Śląsku Opolskim, na „Heydenbreck“ — na cześć Pi tra Heydenbrecka, szefa S. A. w Opolskiem, który podczas powstania górnośląskiego dokonał wielu okrucieństw wobec ludności polskiej.

Heydenbreck, jak wiadomo, został rozstrzelany wraz z Roehmenem i innymi wyższymi dowódcami S. A.

W tych dniach, na polecenie władz pruskich usunięto wszędzie z tablic nazwę: Heydenbreck, a przywrócono dawną nazwę: Kędzierzyn.

Polska — Moskwa.

Moskwa. W dniu 1 lipca została otwarta komunikacja telefoniczna pomiędzy Moskwą a wszystkimi miastami Polski.

Szwajcarja oburza się na Niemcy.

Berlin. Z Genewy donoszą, że rząd szwajcarski postanowił odebrać debit 3 dziennikom berlińskim: „Völkischer Beobachter“, „Angriff“ i „Berliner Boersen Ztg.“

Żona Ernsta popełniła samobójstwo.

Berlin. Żona zamordowanego obergruppenführera Ernsta na wiadomość o śmierci męża popełniła samobójstwo. Była ona niecałe pół roku zamężna.

Proces o zamordowanie robotnika polskiego.

Berlin. Sąd przysięgłych w Weimarze skazał na śmierć hitlerowca Schlegla za zamordowanie robotnika polskiego Lorca.

Spalenie zwłok Maxa Pallenberga.

Onegdaj o godz. 10 rano w krematorium wiedeńskim dokonano ceremonii spalenia zwłok zmarłego tragicznie w katastrofie lotniczej znanego aktora wiedeńskiego Maxa Pallenberga. Trumna ze zwłokami była zarzucona mnóstwem wieńców i kwiatów. Ceremonia spalenia zwłok trwała zaledwie 10 minut i odbyła się przy dźwiękach organów.

Śmiertelny wypadek wiedeńskiego pisarza.

Znany wiedeński dziennikarz i pisarz Karol Marilaun padł ofiarą tragicznego wypadku w pobliżu Melk. Marilaun jechał motocyklem, gdy nagle potracił go nadjeżdżające auto. Wyrzucony z motocykla Marilauna, upadając na ziemię, doznał złamania podstawy czaszki i zmarł w kilka godzin później.

Samobójstwo redaktora.

Wiedeń. W mieszkaniu na Bieberstrasse znaleziono zwłoki byłego wydawcy „Neues Wiener Journal“ Jakóba Lippowitza. Popełnił on samobójstwo przez powieszenie. Zmarły, który był wybitną postacią w wiedeńskim świecie dziennikarskim, ustąpił niedawno ze stanowiska naczelnego redaktora „Neues Wiener Journal“. Powodem samobójstwa jest prawdopodobnie depresja. Lippowitz uchodził za człowieka zamożnego. Majątek jego jest oceniany na 4 do 5 milionów szyl. Denat liczył lat 69.

Proces hr. Brasowej oprze się o Sąd Najwyższy.

Morganatyczna małżonka brata zamordowanego cara Mikołaja II, hr. Brasowa, która procesuje się od dłuższego czasu ze Skarbem Państwa o zwrot milionowej wartości majątku i kamienicy czynszowej w Częstochowie, mimo przegrania sprawy w II-ch Instancjach wnosi skargę kasacyjną do Sądu Najw. Sprawa ze względu na wysoki wpis, jak i duże koszty obrończe, kosztowała już hr. Brasową przeszło 100.000 zł. Jak słyhać, proces ten finansuje zawiązane konsorcjum, do którego należy kilku bankierów amerykańskich.

Po raz pierwszy stracono kobietę w Turcji.

Koło Kirklareli wykonano na publicznym placu wyrok nad pewną Turczynką, skazaną na śmierć za zamordowanie swego męża. Jest to fakt pierwszej egzekucji, wykonanej nad kobietą pod nowym rządem Turcji. Wyrok śmierci wydany na kobietę musi być dopiero przyjęty w Turcji przez parlament.

Bunt w zakładzie poprawczym dla kobiet.

W tych dniach wybuchł w zakładzie bunt w Sevres we Francji. Pięć pensjonariuszek tego zakładu, liczących od 14 do 18 lat, napadło w nocy na 74-letnią kierowniczkę instytucji w chwili, gdy dokonywała nocnej inspekcji. Buntowniczkami zarzucały starszeczce prześcieradło na głowę, związały ją, odebrały jej klucze i uciekły. Miało to być hasłem do ogólnego buntu, który zawiódł. Uciekinierki zostały schwytane wkrótce potem przez policję w lesie w Saint Cloud i odstawione do sądu w Wersalu.